

Sygn. akt I ACa 441/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wincenty Sławski (spr.) Sędziowie: SSA Anna Beniak

SSO del. Elżbieta Zalewska - Statuch

Protokolant: st. sekr. sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2014 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa T. N. i M. N. przeciwko W. N.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli i wydanie nieruchomości na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 7 lutego 2014 r. sygn. akt I C 344/11

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zobowiązuje pozwanego W. N. (1) syna T. i M. do złożenia w Kancelarii Notarialnej oświadczenia woli, że w związku ze skutecznym odwołaniem darowizny przenosi powrotnie i nieodpłatnie na powodów T. N. córkę K. i C. oraz M.

N. syna M. i T. własność nieruchomości rolnej położonej we wsi P., gmina K., powiat J., województwo (...), o powierzchni 2,6500 ha oznaczonej numerem działki (...) objętej księgą wieczystą (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jarocinie, a nadto własność zabudowanej nieruchomości rolnej położonej we wsi S., powiat J. oznaczonej numerem działki (...) o powierzchni 0,5100 ha objętej księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jarocinie za nr KZ1 (...) - do wspólności ustawowej;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu;

4. przyznaje pełnomocnikom stron adwokatowi M. S. oraz adwokatowi M. K. tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu wynagrodzenie w kwocie po 4.428 (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem) złotych brutto na rzecz każdego z nich, które nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu.";

II. oddala apelację powodów w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania

apelacyjnego;

IV. przyznaje pełnomocnikom stron adwokatowi M. S. i adwokatowi M. K. wynagrodzenie z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w kwocie po 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych brutto na rzecz każdego z nich, które nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 lutego 2014 roku w sprawie z powództwa T. N. i M. N. przeciwko W. N. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli i nakazanie wydania nieruchomości, Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, z których wynika, że w dniu 15 stycznia 2002 roku powodowie darowali swojemu synowi W. N., w formie aktu notarialnego zapisanego w rep. A numer (...), sporządzonego przed notariuszem B. B., zabudowaną nieruchomość rolną o pow. 0,51 ha zapisaną w Kw (...), położoną w S. oraz nieruchomość pow. 7,89 ha położoną w P., zapisaną w Kw (...).

Strony ustanowiły na rzecz darczyńców dożywotnią i bezpłatną służebność mieszkania na przedmiotowej nieruchomości, polegającą na korzystaniu z jednego pokoju z prawem korzystania ze wszystkich przynależności oraz prawem swobodnego poruszania się po całej nieruchomości.

Początkowo relacje między stronami układały się poprawnie. Nieporozumienia między stronami pojawiły się w 2004-2005 roku. Powodowie mieli pretensje do pozwanego, że nie chciał pracować w gospodarstwie, że nie było środków na zapłacenie rachunków. Wówczas uległo nasileniu spożywanie alkoholu przez pozwanego, zdarzało się, że pozwany zwrócił się do powoda wulgarnymi słowami, także powód używał w stosunku do pozwanego obraźliwych sformułowań. Powodowie zgłaszali interwencje Policji, kończyły się one pouczeniem pozwanego albo zabierano pozwanego, aby wytrzeźwiał.

W 2009 roku pozwany sprzedał T. J. część nieruchomości o pow. 2,39 ha, podając nabywcy, że ma do spłacenia zaległości oraz chciałby wyremontować dom. W 2011 roku pozwany ponownie sprzedał T. J. ziemię o pow. 2,90 ha, podnosząc wówczas, że chce spłacić rodzeństwo i ojca. Powodowie wiedzieli o sprzedaży ziemi przez pozwanego. Pozostała część gospodarstwa rolnego o pow. około 3 ha jest od dwóch lat dzierżawiona przez T. J..

Po sprzedaży ziemi w 2009 roku, pozwany część pieniędzy przeznaczył na założenie w domu centralnego ogrzewania, dał rodzeństwu oraz rodzicom po 5.000 złotych. Po sprzedaży ziemi w 2011 roku pozwany dał rodzeństwu po 1.000 złotych, a także rodzicom kwotę 5.000 złotych, a nadto kwotę 5.000 złotych przekazał powodowi za ciągnik. Wówczas pozwany zrobił remont w kuchni, altanie, korytarzu.

Od dnia 20 sierpnia 2011 roku z powodami zamieszkała ich córka K. S. z dziećmi oraz swoim partnerem. Nie pytali oni pozwanego o zgodę na zamieszkanie w domu, doszło do konfliktu między pozwanym, a partnerem siostry, który po kilku dniach wyprowadził się z domu pozwanego. W tamtym okresie nasiliły się konflikty między pozwanym, a K. S. odnośnie jej zamieszkiwania w domu oraz regulowania opłat za mieszkanie.

Kiedy pozwany wracał do domu pod wpływem alkoholu dochodziło do nieporozumień między stronami, powodowie mieli pretensje, że pozwany nie płaci rachunków, nie zajmuje się gospodarstwem.

Interwencje zgłaszał na policję powód zarzucając, że syn pod wpływem alkoholu wszczyna awantury. Często dochodziło do interwencji Policji, przyczyną było nadużywanie alkoholu. We wrześniu 2011 roku doszło do sytuacji, że pozwany pod wpływem alkoholu zachowywał się wulgarnie wobec wszystkich członków rodziny.

Ostatnia interwencja zgłoszona przez powoda na syna była w dniu 17 września 2011 roku, której przyczyną było marnotrawienie pieniędzy przez pozwanego na alkohol i nielożenie na utrzymanie domu. W trakcie interwencji dochodziło do utarczek słownych między stronami. W 2012 roku i 2013 roku w stosunku do pozwanego przeprowadzane były interwencje i jest prowadzona procedura niebieskiej karty, w której jest on sprawcą przemocy wobec siostry K. S..

Od około dwóch lat pozwany nie płaci rachunków za mieszkanie, a od roku nie płaci żadnych opłat.

Pismem z dnia 7 marca 2011 roku powodowie złożyli pozwanemu oświadczenie o odwołaniu darowizny przedmiotowej nieruchomości

na podstawie art. 900 k.c. z uwagi na dopuszczenie się rażącej niewdzięczności, w tym znęcania się nad powodami.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że powodowie składali zawiadomienia, że pozwany znęca się nad nimi. Postanowieniem z dnia 9 maja 2011 roku dochodzenie w sprawie znęcania się psychicznego i fizycznego

w okresie od 2005 roku do 31 stycznia 2011 roku nad rodzicami zostało umorzone wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

Postanowieniem z dnia 30 stycznia 2012 roku odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie psychicznego znęcania się pozwanego nad rodzicami

w okresie od 1 lutego 2011 roku do 19 stycznia 2012 roku z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

W dniu 6 lutego 2012 roku powodowie złożyli ponowne zawiadomienie

o popełnieniu przez pozwanego przestępstwa znęcania się fizycznie

i psychicznie nad rodzicami.

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2013 roku Sąd Rejonowy w Jarocinie uznał W. N. (1), w miejsce zarzucanego mu znęcania się psychicznego

i fizycznego nad rodzicami w okresie od 1 lutego 2011 roku do 24 lutego 2012 roku, za winnego tego, że we wrześniu 2011 roku znieważył dwukrotnie rodziców w ten sposób, że w obecności kuratora używał pod ich adresem słów powszechnie uznanych za obraźliwe i obelżywe.

Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że przed Sądem Rejonowym w Jarocinie

w sprawie III RNs 48/03 było prowadzone postępowanie o zastosowanie odwykowego leczenia wobec pozwanego, jednakże postanowieniem z dnia 14 stycznia 2004 roku oddalono wniosek.

Sąd pierwszej instancji zwrócił także uwagę na to, że wyrokiem z dnia 26 stycznia 2012 roku Sąd Rejonowy w Jarocinie uznał W. N. (1) za winnego jazdy pod wpływem alkoholu, a wcześniej wyrokiem z dnia 1 grudnia 2011 roku został uznany za winnego wykroczenia w dniu 21 października 2011 roku, że będąc w stanie nietrzeźwości kierował samochodem i doprowadził do kolizji drogowej.

Od 20 listopada 2013 roku pozwany przebywa w Areszcie Śledczym

w O., gdzie odbywa karę za niezapłacony mandat, pozwany miał opuścić Areszt w dniu 3 lutego 2014 roku.

Powodowie są emerytami. M. N. otrzymuje świadczenie

w kwocie ok. 780 złotych miesięcznie, a T. N. około 750 złotych miesięcznie. Powód choruje na serce, zaś powódka choruje na kręgosłup.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zebranego

w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dokumentów, zeznań świadków i stron, dokumentów w aktach Sądu Rejonowego w Jarocinie II K 595 /12, które w powyższym zakresie uznał za wiarygodne.

Sąd pierwszej instancji nie dał wiary twierdzeniom powodów, że pozwany znęcał się nad nimi psychicznie i fizycznie, albowiem okoliczności tych nie potwierdził zgromadzony materiał dowodowy, a w szczególności w sprawach karnych wszczynanych na skutek zawiadomień powodów o popełnieniu przestępstwa, pozwany mimo stawianych zarzutów nie został skazany za znęcanie się nad rodzicami. Okoliczności tych nie potwierdzili także świadkowie, wskazując, że problem alkoholowy pozwany miał od dawna, ale dopiero, gdy zamieszkała z powodami ich córka z dziećmi, nasiliły się nieporozumienia między stronami, a także między pozwanym a jego siostrą.

Nie ulega wątpliwości, że dochodziło do nieporozumień między stronami jednakże obie strony były aktywne podczas tych nieporozumień, pozwany przyznał, że zdarzyło się, iż ubliżał powodowi, ale podał, że powód prowokował awantury. Powódka podała, że podczas awantur zdarzało się, że także ze strony powodów dochodziło do wymiany zdań, że także powód zwrócił się do pozwanego obraźliwie.

Sąd pierwszej instancji pominął dowód z przesłuchania świadka Z. R., który jest sąsiadem stron i nie był świadkiem nieprawidłowych zachowań między stronami, nie wie jakie relacje panują między stronami, zeznał, że nie widział pozwanego pod wpływem alkoholu.

W świetle powyższych okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że w niniejszej sprawie strony zawarły w formie aktu notarialnego umowę darowizny gospodarstwa rolnego. Pismem z dnia 7 marca 2011 r. powodowie dokonali odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności, w tym znęcania się nad rodzicami.

Sąd Okręgowy podkreślił, że przedmiotowe oświadczenie darczyńcy nie spowodowało powrotnego przejścia własności z obdarowanego na powodów. Stworzyło ono jedynie po stronie pozwanego obowiązek zwrotu przedmiotu darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, pod warunkiem skutecznego odwołania darowizny. Taki charakter roszczenia determinował zakres rozpoznania Sądu, który w procesie zainicjowanym żądaniem złożenia oświadczenia, co do zasady ogranicza się do badania, czy zaszły okoliczności wskazane przez darczyńcę w oświadczeniu o jakim mowa w art. 900 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd pierwszej instancji wskazał, że istotą rozstrzygnięcia było ustalenie, czy powodowie skutecznie odwołali darowiznę i czy w związku z tym pozwany był zobowiązany do zwrotu przedmiotu darowizny.

Sąd Okręgowy powołał się zatem na treść art. 898 § 1 k.c., zgodnie z którym darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Taka niewdzięczność występuje wówczas, gdy obdarowany dopuszcza się w stosunku do darczyńcy przestępstwa skierowanego przeciwko życiu, nietykalności cielesnej, zdrowiu fizycznemu lub psychicznemu, czci i godności osobistej oraz przeciwko mieniu darczyńcy. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w każdej sytuacji uwzględnia się przy tym jedynie takie ujemnie zachowanie obdarowanego, które wykazuje nieprzyjazny zamiar, znaczny stopień intensywności lub które trwa dłuższy czas, gdyż niewdzięczność musi być rażąca.

Ponadto Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z art. 899 § 3 k.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

Wobec powyższego Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w przedmiotowej sprawie powodowie w oświadczeniu podawali, że przyczyną odwołania darowizny jest rażąca niewdzięczność, znęcanie się nad powodami. W pozwie oraz podczas składania zeznań wskazywali natomiast, że zdarzeniami,

które odebrali jako przejaw rażącej niewdzięczności pozwanego były nieporozumienia, które zaczęły się w 2004 – 2005 roku, które następnie nasiliły w 2011 roku, znęcanie się przez pozwanego nad powodami, niepłacenie przez pozwanego rachunków za dom, sprzedaż części gospodarstwa rolnego, nadużywanie alkoholu.

W ocenie Sądu Okręgowego zachowanie pozwanego nie miało charakteru rażącej niewdzięczności.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że powodowie zarzucali pozwanemu nadużywanie alkoholu, ale sami podali pozwany nadużywał alkoholu już w momencie dokonania darowizny i nie było to dla stron problemem.

Zdaniem Sądu Okręgowego rażącej niewdzięczności nie można dopatrywać się również w sprzedaży części nieruchomości przez pozwanego, co miało miejsce w 2009 roku i 2011 roku Powódka potwierdziła bowiem, że wiedziała

o sprzedaży ziemi oraz że gdy syn był w areszcie dzierżawa została zapłacona do jej rąk.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że pomiędzy stronami dochodziło do nieporozumień, utarczek słownych prowokowanych zachowaniami obu stron, podczas których następowała obustronna wymiana często obraźliwych słów,

a ze strony pozwanego także słów wulgarnych. Nie można jednak w świetle tego konfliktu ocenić zachowania pozwanego jako zmierzającego do celowego wyrządzenia przykrości i krzywdy rodzicom.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji zarzucanie przez powodów, że pozwany nie płaci rachunków za dom, nie zajmuje się gospodarstwem, również nie stanowi wystarczającej podstawy, aby zarzucić obdarowanemu rażąca niewdzięczność w stosunku do darczyńców, a zawiedzione oczekiwania darczyńcy co do należytego zajmowania się przez obdarowanego przedmiotem darowizny, nie mogą uzasadniać odwołania darowizny na podstawie art. 898 § 1 k.c.

Sąd pierwszej instancji skonstatował, że zachowanie pozwanego, polegające na nadużywaniu alkoholu oraz uczestniczeniu w nieporozumieniach było naganne, ale zebrany materiał dowodowy nie wskazuje na znęcanie się fizyczne i psychiczne nad powodami, co wskazywali oni jako przyczynę odwołania darowizny.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego nie zostały spełnione w niniejszej sprawie przesłanki z art. 898 i 899 § 3 k.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. oraz § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U.

z 2013 r. poz. 461 j.t.). Sąd pierwszej instancji przyznał pełnomocnikom stron wynagrodzenie w kwocie po 3.600 zł wraz z należnym podatkiem, mając na uwadze charakter sprawy oraz nakład pracy pełnomocników. Sąd Okręgowy nie uwzględnił natomiast żądania pełnomocnika powodów w zakresie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce, mając na uwadze, iż roszczenia powodów były takie same i nie powodowały szczególnego zwiększenia nakładów pracy.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowie, podnosząc zarzuty:

I. naruszenia prawa materialnego, tj.:

1) art. 898 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że zachowanie pozwanego nie stanowi rażącej niewdzięczności,

2) art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo

o adwokaturze w związku z § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu poprzez błędną jego wykładnię i w konsekwencji przyznanie adwokatowi M. S. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w niewłaściwej wysokości;

II. naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1) art. 233 k.p.c., tj.:

- poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i uznanie że pozwany nie dopuścił się względem powodów zachowań wypełniających przesłankę rażącej niewdzięczności,

- błędną ocenę zachowań powodów oraz zachowania pozwanego, świadczącego o tym, że znęcał się psychicznie i fizycznie nad powodami,

- błędne uznanie, że obie strony aktywnie inicjowały konflikty i brały w nich udział, jak również przyjęcie, że powód prowokował awantury, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że wyłącznie na skutek agresywnego i negatywnego zachowania pozwanego pomiędzy stronami dochodziło do konfliktów,

- błędną ocenę zeznań powodów, powołanych w sprawie świadków i uznanie, że pozwany nie dopuścił się zachowań wypełniających przesłankę rażącej niewdzięczności, podczas gdy to jego zachowanie, tj. nadużywanie alkoholu, grożenie powodom, wszczynanie awantur, agresywna postawa, miało charakter rażącej niewdzięczności względem rodziców,

- błędną ocenę dowodów z dokumentów i zeznań powodów i w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, że nie byli oni w stanie sprecyzować, kiedy i jakie działania oraz zachowania pozwanego były podstawą wszczęcia tego postępowania;

2) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jakie dowody uznał za udowodnione i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz brak wskazania przepisów prawa stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, co powoduje, że uzasadnienie wyroku nie zawiera niezbędnych elementów pozwalających na kontrolę instancyjną.

W konkluzji powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa; przyznanie od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. S. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Kaliszu w kwocie 7.200 złotych; zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych i przyznanie od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. S. kosztów pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu według norm przepisanych w postępowaniu apelacyjnym oraz o nieobciążanie powodów kosztami postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na rzecz adwokata M. K. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie co do zasady.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew odmiennemu pogładowi Sądu Okręgowego, w przeprowadzonym postępowaniu powodowie wykazali zasadność dochodzonego roszczenia. Podniesione w apelacji zarzuty kwestionujące ocenę Sądu pierwszej instancji co do braku podstaw do odwołania przez powodów darowizny, okazały się trafne.

W pierwszym rzędzie należy zaakcentować, że w orzecznictwie wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi,

że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18.06.2004 r., sygn. akt II CK 369/03, LEX nr 174131).

Uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych

i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie,

że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99, opubl. w OSNP 2000 nr 19 poz. 732). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., sygn. akt I ACa 209/12, LEX nr 1223145). Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego

w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie wskazuje się, że jeżeli wnioski wyprowadzone przez Sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym,

to ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Ocena dowodów prowadzi do zbudowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Należy jednak zaakcentować, że prawidłowo ustalone fakty muszą być w sposób odpowiedni ocenione pod kątem prawa materialnego

i to właśnie na tym etapie Sąd Okręgowy popełnił błąd w niniejszej sprawie mimo poczynienia ustaleń faktycznych mających potwierdzenie w zebranych dowodach. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji zbierając materiał dowodowy, uczynił to w sposób prawidłowy w zakresie norm prawa procesowego i ocenił go z uwzględnieniem dyrektywy wskazanej w art. 233 § 1 k.p.c. Wskazane zaś w uzasadnieniu pisemne motywy rozstrzygnięcia są czytelne i odpowiadają wymogom postawionym w art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy wskazał zarówno te dowody, które stanowiły podstawę ustalenia konkretnych okoliczności, jak i te, którym waloru wiarygodności odmówił.

Z tych też względów nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony z ostrożności procesowej zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Reasumując Sąd drugiej instancji uznał zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. za nietrafiony. Wadliwość skarzonego wyroku nie wynika bowiem z błędnego ustalenia faktów, tylko z dokonania przez Sąd pierwszej instancji niewłaściwej oceny stanu faktycznego pod kątem zastosowania prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa materialnego, należy na wstępie zaakcentować, że stosownie do treści art. 888 k.c. darowizna jest umową,

w której darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku.

Nie ulega jednak wątpliwości, że umowa ta rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności. Wprawdzie do istotnych elementów umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, ale darowizna implikuje powstanie

w rzeczywistości stosunku etycznego pomiędzy darczyńcą i obdarowanym, wyrażającego się w moralnym obowiązku wdzięczności, który szczególnego wymiaru nabiera w sytuacji, gdy do darowizny dochodzi między bliskimi członkami rodziny, tak jak ma to miejsce na gruncie omawianej sprawy. Obowiązek ów może w określonych sytuacjach faktycznych i życiowych obejmować pomoc i wsparcie ze strony obdarowanego, dostosowanie zachowań i reakcji do okoliczności faktycznych powiązanych często z wiekiem czy stanem zdrowia darczyńców. Jest to tym bardziej oczywiste gdy poprzez uczynioną darowiznę wyzbyli się oni całego swego majątku, licząc na zrozumienie i zapewnienie stabilizacji życiowej na starość. Tego rodzaju oczekiwanie jest szczególnie uzasadnione w stosunkach wiejskich, gdy darczyńcy będący rolnikami po uzyskaniu świadczeń emerytalnych stopniowo ograniczają swoją aktywność zawodową, a gospodarstwo traktują jako mające rodzinny charakter. Tak było i w tym wypadku skoro powodowie na miarę sił i możliwości pomagali pozwanemu w prowadzeniu gospodarstwa, a nawet uczestniczyli w podejmowaniu różnorodnych decyzji. Obdarowany z tym się nie tylko liczył, ale przez długi czas akceptował. Nie sposób zatem pejoratywnych uwag ze strony rodziców w związku z oczywistymi i rażącymi zaniedbaniami w prowadzeniu gospodarstwa, stałym nadużywaniem alkoholu, nie regulowaniem zobowiązań, a w końcu wyprzedając gospodarstwa uznać za inspirację czy źródło powstałych konfliktów.

Kodeks cywilny nie zawiera legalnej definicji pojęcia „rażącej niewdzięczności”. W orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego ugruntowane jest jednak stanowisko, że nie każdy spór i nie każdy objaw zachowania sprzecznego z wolą darczyńcy uzasadnia twierdzenie

o dopuszczeniu się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności. Odwołanie darowizny na podstawie art. 898 § 1 k.c. uzasadnia bowiem takie zachowanie obdarowanego, które cechuje się znacznym nasileniem złej woli kierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Wśród przykładów czynów świadczących o rażącej niewdzięczności obdarowanego wymienia się

w szczególności odmówienie pomocy w chorobie, odmowę pomocy osobom starszym, naruszenie czci, nietykalności cielesnej, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicie czy ciężkie znieważenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., sygn. akt IV CSK 113/11, LEX nr 1111009). Jednocześnie nie uzasadniają odwołania darowizny, czyli nie noszą znamion rażącej niewdzięczności, czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny umyślne, ale niewykraczające, w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe i rodzinne, jak też zdarzenia wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., sygn. akt II CSK 68/10, LEX nr 852539).

Przesłanka niewdzięczności w stopniu rażącym ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane

za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Jako kryterium pomocne

w ocenie zachowania obdarowanego wskazuje się dobre obyczaje

w konkretnym środowisku oraz zwyczajowe relacje między obdarowanym,

a darczyńcą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., sygn. akt I CK 112/05, LEX nr 186998).

Rażąca niewdzięczność występuje zwłaszcza wtedy, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy rozmyślnie nieprzyjaznych aktów, przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, czci oraz mieniu, a także gdy narusza obowiązki wynikające ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, czyli chociażby odmawia pomocy

w czasie choroby mimo oczywistej możliwości jej udzielenia.

O tym jednak, czy zachodzi sytuacja określana takim mianem, decydują okoliczności konkretnej sprawy. Sąd Okręgowy uznał, że pozwany postępował względem rodziców oczywiście nieprawidłowo, choć nie w stopniu uzasadniającym odwołanie darowizny.

Odnosząc powyższe rozważania prawne do realiów niniejszej sprawy

oraz dokonując ponownej oceny ustalonych zachowań pozwanego Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że in casu istniały podstawy do uznania,

że W. N. (2) dopuścił się w stosunku do powodów rażącej niewdzięczności.

Skarżący w wywiedzionej apelacji trafnie wskazali na wadliwość oceny zachowania pozwanego. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, ponowna ocena zachowań obu stron, dała podstawę do przyjęcia, że złożone przez powodów oświadczenie o odwołaniu darowizny było skuteczne i jako takie mogło rodzić po stronie pozwanej obowiązek zwrotnego przeniesienia przedmiotu czynności prawnej.

Sąd Apelacyjny uznał, że zostało dostatecznie wykazane przez powodów, iż zachowanie pozwanego, na które wskazali oni w oświadczeniu o odwołaniu darowizny oraz w pozwie nosiło cechy rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Małżonkowie N. upatrywali bowiem rażącej niewdzięczności ze strony syna w okolicznościach szczegółowo opisanych w pozwie (k. 3), w tym w znęcaniu się przez niego psychicznie i fizycznie nad powodem, znęcaniu się psychicznym nad powódką, naruszeniu nietykalności cielesnej, posługiwaniu się obelżywymi sformułowaniami w stosunku do nich, podnosząc że te agresywne zachowania nasiliły się w ciągu roku przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Nie ulega wątpliwości, że oboje powodowie mają problemy ze zdrowiem. Powód choruje na serce i nie powinien pracować. Powódka ma problemy zdrowotne związane z kręgosłupem. Tymczasem pozwany nie interesował się losem rodziców ani stanem ich zdrowia. M. W. zeznała, że słyszała jak brat używał niecenzuralnych słów w stosunku do nich. Nie pomagał on rodzicom, nie zawoził ich do lekarza czy szpitala. Małżonkowie czują strach przed pozwanym, ponieważ jest on agresywny i wulgarny (k. 84).

Bezsporne w niniejszej sprawie jest i to, że pozwany jest uzależniony od alkoholu, czemu sam nie przeczy. Przyznał także fakt używania względem ojca słów wulgarnych i obelżywych. J. G. (1) zeznał, że interwencje policji były bardzo częste w domu rodziny N.. Pomimo pouczeń kierowanych do pozwanego, nadal dochodziło do interwencji. Świadek zeznał, że kiedy był na wizycie domowej w ramach procedury niebieskiej karty, pozwany także w stosunku do niego zachowywał się agresywnie, ubliżał mu. Ponadto zwracał się niecenzuralnie do rodziców (k. 82). K. S. podała, że pozwany wraca do domu w stanie nietrzeźwym. Pomiędzy nim, a rodzicami dochodzi do nieporozumień, które kończą się wezwaniem Policji. Dochodziło do rękoczynów pomiędzy powodem, a pozwanym (k. 84).

Nie uszły również uwadze Sądu drugiej instancji okoliczności, które potwierdzają jedynie naganność zachowań W. N. (1), takie jak kierowanie samochodem nie posiadając do tego ani uprawnień ani dokumentów i będąc pod wpływem alkoholu czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym (k. 150), kłótnia z partnerem siostry i pobicie go. Wprawdzie okoliczności te nie dotyczą bezpośrednio powodów, ale stanowią potwierdzenie osobowości pozwanego, braku woli rozwiązywania nieporozumień w sposób bezkonfliktowy, inspirowanie tychże konfliktów pod wpływem alkoholu. W takim stanie pozwany zaniedbywał gospodarstwo, a faktyczne zajmowanie się nim przerzucił na darczyńców, a w końcu je zadłużył i w znacznym zakresie wyprzedał. Z zeznań pozwanego wynika, że nie ponosi on żadnych kosztów utrzymania gospodarstwa, nie płaci rachunków, co potwierdzają również zeznania powodów i powołanych świadków. Nie tylko nie partycypował on w kosztach utrzymania domu i gospodarstwa, ale nie pomagał także rodzicom, chociaż go o te pomoc prosili (k. 266; 267).

Pozwany dopuścił się również przemocy w stosunku do ojca i połamał mu w październiku 2011 roku kule (k. 241; 267).

Sąd pierwszej instancji nie ocenił postępowania pozwanego w dostatecznie wnikliwy sposób, nie przypisując jego zachowaniu znamion rażącej niewdzięczności.

Od 2004 – 2005 roku kłótnie pomiędzy stronami się nasilały, pozwany nadużywał coraz bardziej alkoholu, stawał się w swoich zachowaniach agresywny. Kolejnym zdarzeniem, które doprowadziło w istocie do pogorszenia zachowania pozwanego było wprowadzenie się jego siostry

do domu. Wówczas zaczęło dochodzić do kolejnych nieporozumień i kłótni. Pozwany nie podjął nawet próby rozwiązania sytuacji spornej w sposób rzeczowy z uwzględnieniem zaistniałej sytuacji losowej. Zachowanie rodziców, którzy przyjęli i pomogli córce zmuszonej w sytuacji losowej do opuszczenia poprzedniego miejsca zamieszkania i okresowego powrotu do domu rodzinnego nie może być ocenione pejoratywnie. Nie było przeszkód by zaistniałą sytuację rozwiązać w sposób bezkonfliktowy.

Zważywszy na ciąg nagannych zachowań pozwanego wobec rodziców poczynając od już właśnie roku 2004 - w ocenie Sądu drugiej instancji - nie można mówić, iż zachowanie pozwanego wobec rodziców, było li tylko konsekwencją rozdrażnienia czy też niezamierzonych uniesień. Wręcz przeciwnie używanie w stosunku do darczyńców słów wulgarnych, obraźliwych, i inwektyw nakierowane było na wyrządzenie im przykrości i wykraczało dalece poza zwykłe rodzinne konflikty, choć nie zostały zakwalifikowane w toku postępowania przygotowawczego jako znęcanie się nad członkami rodziny.

Nie może to jednak mieć decydującego znaczenia dla oceny zasadności dochodzonego roszczenia. Nie można bowiem usprawiedliwiać jego zachowania

w stosunku do rodziców niezadowolonym z faktu wprowadzenia się jego siostry do domu, jak również nadużywaniem alkoholu bądź podejmowanymi przez rodziców próbami zmiany agresywnych zachowań W. N. (1). Zebrany materiał dowodowy, jak i postawa pozwanego wskazują bowiem wprost, że nie sprostął on obowiązkom nie tylko wynikającym z wdzięczności obdarowanego, ale również obowiązkowi jaki ciąży na dorosłym dziecku wobec rodziców, którzy uprawnieni byli wyrazić dezaprobatę względem zachowania syna i jego zdecydowanie destrukcyjnej postawy zarówno życiowej

jak i w relacji do darczyńców.

W dalszej części rozważań należało rozważyć, czy powodowie dochowali rocznego terminu przewidzianego dla odwołania darowizny w myśl

art. 899 § 3 k.c. zgodnie z którym darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się

o rażącej niewdzięczności obdarowanego.

Przyczyny odwołania darowizny nie mogą w istocie stanowić

takie zachowania obdarowanego, o których darczyńca dowiedział się wcześniej niż na rok przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny, ale w ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie nie uchybili temu terminowi.

Należy bowiem zaakcentować, że każdy wypadek nagannego zachowania się obdarowanego, który może być traktowany jako rażąca niewdzięczność, daje podstawę

do odwołania darowizny i każdy z osobna podlega osobnemu przedawnieniu

z art. 899 § 3 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., sygn. akt III CK 601/03, LEX nr 1084555). Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że pozwany został uznany za winnego popełnienia czynu zabronionego polegającego na użyciu względem rodziców słów uznanych za wulgarne

i obelżywe. Czynu tego dopuścił się we wrześniu 2011 roku mimo obecności podczas zdarzenia kuratora. Użytych wobec ojca określeń (k. 63 i 267), używanie względem rodziców gróźb (k. 267), braku szacunku, wsparcia

i opieki, zniszczenia choremu ojcu kul łokciowych (k. 266), przerzucenia na nich ponoszenia opłat – nie sposób usprawiedliwić jakimikolwiek okolicznościami. Powodowie obdarowali pozwanego całym swym majątkiem, będącym dorobkiem ich życia. Należy im się szacunek, wsparcie i opieka stosownie do potrzeb. Pozwany świadomie i wielokrotnie rzeczono obowiązki naruszył nie wykazując nawet woli zmiany zachowania. Trudno mieć pretensje do rodziców, że nie akceptowali nadużywania alkoholu przez syna i zwracali mu uwagę. Wprawdzie spożywał on alkohol wcześniej, ale jak zeznała powódka nie było to wówczas jeszcze problemem. Pozwany w istocie potwierdził rzeczono okoliczności, w tym sposób odnoszenia się do powodów. Powtarzalność zdarzeń na przestrzeni dłuższego okresu czasu

wskazuje na uporczywość, nieprzejednanie, brak dobrej woli i widoków na zmianę dotychczasowego zachowania, które stanowiąc oczywisty wyraz kwalifikowanej rażącej niewdzięczności skutkuje uwzględnieniem powództwa w relacji do tej części przedmiotu darowizny, który pozostaje własnością pozwanego. Znamiennym jest i to, że jak zeznał

świadek J. G. (k. 82), będący funkcjonariuszem policji, powodowie nie dawali podstaw ku temu by zachowywać się w opisany wyżej sposób.

Poddając zatem ocenie zachowania W. N. (1), Sąd drugiej instancji uznał, że skarżący wykazali, iż w okresie roku poprzedzającego odwołanie darowizny pozwany dopuszczał się wobec nich zachowań, które mogą w istocie zostać uznane za naganne. W szczególności przedstawili dowody dla wykazania prawdziwości swych twierdzeń, że w tym czasie W. N. (2) źle się do nich odnosił, stosował wobec nich agresję słowną i cielesną.

Jednocześnie należy podkreślić, że wcześniejsze zachowania pozwanego stanowiące przejaw rażącej niewdzięczności wskazują na to, że nie miały one przypadkowego, incydentalnego charakteru. Są potwierdzeniem długotrwałości, powtarzalności i natężenia na przestrzeni wielu lat negatywnej postawy obdarowanego wobec rodziców. Ocena tychże zachowań i zdarzeń na przestrzeni lat w powiązaniu z zachowaniem pozwanego w ostatnim roku przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny prowadzi do wniosku, że cechuje go upór, nieprzejednanie, brak dobrej woli i chęci do zmiany zachowania.

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że powództwo zasługiwało co do zasady na uwzględnienie, ponieważ darowizna została skutecznie odwołana przez powodów. Celem, który jest realizowany przez instytucję odwołania darowizny wykonanej z powodu rażącej niewdzięczności, jest pozbawienie obdarowanego tytułu, jaki uzyskał on do przedmiotu darowizny skutkiem umowy, a w konsekwencji odzyskanie go przez darczyńcę. Samo jednak odwołanie darowizny wykonanej nie realizuje skutku rzeczowego, ponieważ niewdzięczność sama w sobie jest przesłanką dla wywołania jedynie skutków obligacyjnych. Dla osiągnięcia skutku rzeczowego darczyńca, powinien wystąpić z powództwem o zobowiązanie obdarowanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesienie własności rzeczy z powrotem na darczyńcę.

Sądy obu instancji są co do zasady związane przedmiotem żądania pozwu, który wyznacza zakres ich kognicji. Niemniej jednak wydając orzeczenie muszą mieć na względzie stan faktyczny istniejący w dacie orzekania.

Uwzględniając zatem apelację powodów w części dotyczącej zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia należało wziąć pod uwagę fakt,

że W. N. (2) w 2008 roku sprzedał T. J. niezabudowaną działkę rolną numer (...) o powierzchni o pow. 2,3370 ha (k. 345 - 349), a w roku 2011 sprzedał mu ziemię o pow. 2,90 ha. Z odpisów zwykłych ksiąg wieczystych wynika, że W. N. (2) pozostaje właścicielem działki numer (...) o pow. 2,65 ha (k. 337) oraz działki nr (...) o pow. 0,51 ha.

Nie ulega wątpliwości, że obdarowanemu wolno bez uzgodnienia z darczyńcą wykonywać swe uprawnienia właścicielskie w stosunku do darowanego mu dobra, a aktów wykonywania tych uprawnień nie można rozpatrywać w kategoriach rażącej niewdzięczności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2004 r., sygn. akt III CK 63/04, L.; z dnia 15 lutego 2012 r., sygn. akt I CSK 278/11, L.). Wymaga jednak podkreślenia, że odwołanie darowizny skutkuje zasadniczo tylko względem obdarowanego, natomiast osoby trzecie, na rzecz których dokonał on skutecznych prawnie przysporzeń przedmiotem darowizny chronione są w tym zakresie na zasadach ogólnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012 r., sygn. akt V CSK 179/11, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 16 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 646/13, L.). Dlatego żądanie pozwu, które zostało następnie powtórzone w wywiedzionej apelacji, dotyczące zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie powrotnego przeniesienia na rzecz powodów własności przekazanego mu gospodarstwa rolnego położonego w P. zabudowanego budynkiem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi o łącznej powierzchni 7.89,00 ha, dla których Sąd Rejonowy w Jarocinie prowadzi księgi wieczyste odpowiednio nr (...) i (...), oraz nakazania pozwanemu wydania wyżej określonego przedmiotu darowizny powodom, nie mogło odnieść w pełni zamierzonego skutku w części dotyczącej sprzedanej nieruchomości rolnej.

W tym zakresie apelacja okazała się niezasadna i podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

Stosownie do treści art. 898 § 2 k.c. zwrot przedmiotu darowizny następuje według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Zakres kognicji Sądu wyznacza li tylko przedmiotowo i podmiotowo ukształtowane powództwo. Brak jest także podstaw do uwzględnienia roszczenia windykacyjnego wobec tego,

że znaczna część nieruchomości nie jest we władaniu pozwanego, lecz osoby trzeciej. W sytuacji gdy Sąd nie uwzględnił roszczenia w pełnym zakresie zgodnie z żądaniem pozwu, dopiero prawomocny wyrok stanie się podstawą do uregulowania tytułu własności powodów we właściwym trybie.

Do powrotnego przejścia prawa własności konieczne będzie złożenie zgodnych oświadczeń woli, z których tylko jedno zastąpi orzeczenie sądowe. Wówczas dopiero możliwa stanie się akcja wydobywcza. Niezależnie od tego, powodowie nie kwestionują prawa pozwanego do zamieszkiwania na terenie nieruchomości,

a swój cel realizują przede wszystkim poprzez unicestwienie skutków darowizny. Dlatego powództwo w tej części podlegało oddaleniu w całości

na mocy art. 222 § 1 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i zobowiązał pozwanego W. N. (1) do złożenia w Kancelarii Notarialnej oświadczenia woli, że w związku

ze skutecznym odwołaniem darowizny przenosi powrotnie i nieodpłatnie

na powodów własność nieruchomości rolnej położonej we wsi P., gmina K., powiat J., województwo (...), o powierzchni 2,6500 ha oznaczonej numerem działki (...) objętej księgą wieczystą (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jarocinie, a nadto własność zabudowanej nieruchomości rolnej położonej we wsi S., powiat J. oznaczonej numerem działki (...) o powierzchni 0,5100 ha objętej księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jarocinie za nr (...) – do wspólności ustawowej oraz oddalił powództwo w pozostałej części, zaś dalej idącą apelację oddalił na mocy art. 385 k.p.c.

Nie zasługiwał natomiast na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze w związku z § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku

w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu poprzez błędną jego wykładnię i w konsekwencji przyznanie adwokatowi M. S. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu

w niewłaściwej wysokości.

Sąd Apelacyjny skonstatował, że adwokat z urzędu nie wskazał szczególnych okoliczności, które uzasadniałyby przyznanie mu wynagrodzenia w wyższej wysokości niż stawka minimalna. Pełnomocnik powodów podniósł, że zasądzenie kosztów udzielonej pomocy prawnej z urzędu w dwukrotnej stawce jest uzasadnione ze względu na poczyniony nakład pracy, ponieważ „wykazywał on bardzo duże zaangażowanie zarówno osobiste jak i czasowe, przygotowywał pisma procesowe i opiniował dokumenty dotyczące sprawy, udzielał bieżących porad prawnych i wyjaśnień a każdym etapie postępowania, jak również reprezentował powodów podczas rozpraw sądowych. Ponadto powodowie wielokrotnie zasięgali konsultacji osobistych i telefonicznych ze strony adwokata”.

Sąd Apelacyjny uznał jednak, że podejmowane przez pełnomocnika powodów czynności nie stanowiły przekroczenia standardowego zakresu obowiązków. Sprawa nie miała bowiem precedensowego charakteru,

nie dotyczyła rozstrzygnięcia zawilego zagadnienia, nie była nazbyt obszerna

i miała w relacji do sprecyzowanego roszczenia typowy charakter.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd drugiej instancji uznał, że przyznanie wynagrodzenia z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom

z urzędu w kwocie przewidzianej stosownymi przepisami tj. w stawce minimalnej, było w pełni prawidłowe i odpowiadało prawu. Zasada

w postępowaniu cywilnym jest to, że Sąd przyznaje w tej wysokości wynagrodzenie z tytułu zastępstwa procesowego strony przez profesjonalnego pełnomocnika. Tylko szczególne okoliczności, które in casu nie wystąpiły, uzasadniają przyznanie wynagrodzenia w stawce podwyższonej. Ustawowa stawka minimalna jest przewidziana w takiej

wysokości, że stanowi odpowiednie i godziwe wynagrodzenie pełnomocników stron w typowej sprawie cywilnej. Wartość przedmiotu sporu wynosiła w niniejszej sprawie 190.000 złotych, a zatem stawka minimalna wynosi 3.600 złotych zgodnie

do treści § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), która została podwyższona o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tej opłacie.

W konsekwencji wydania orzeczenia reformatoryjnego Sąd drugiej instancji zmienił także rozstrzygnięcie o kosztach procesu dokonując ich wzajemnego zniesienia po myśli art. 100 k.p.c. wobec częściowego tylko uwzględnienia powództwa.

Na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny z tych samych względów zniósł wzajemnie między stronami także koszty postępowania apelacyjnego,

a na podstawie § 2 ust. 1-3 w związku z § 6 pkt. 6 i § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz U z 2013 r. poz. 461) przyznał pełnomocnikom stron adwokatowi M. S. i adwokatowi M. K. wynagrodzenie z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w kwocie po 3.321 złotych brutto na rzecz każdego z nich, które nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu.